

PREMIERA W TEATRZE WIERSZALIN

BÓG NIŻYŃSKI

NOWY SPEKTAKL TEATRU WIERSZALIN! RZECZ INTERESUJĄCA I MOCNA. TYM RAZEM PIOTR TOMASZUK ZAJĄŁ SIĘ ŻYCIEM GENIUSZA-SCHIZOFRENIKA. PRZEDSTAWIENIA PREMIEROWE „BOGA NIŻYŃSKIEGO” – W SOBOTĘ I NIEDZIELĘ

Wśrodku lipca supراسki Wierszalin dał pokaz zamknięty spektaklu. Piątka aktorów, pod wodzą reżysera, przygotowała go ponad pół roku. Teraz sztukę obejrzeć mogą wszyscy. A warto. Jest kolejnym autorskim dziełem Tomaszuksa – reżyser tekst sztuki napisał na podstawie „Dzienników”, jakie geniusz tańca z początku XX w. zostawił po sobie, podpisanych „Bóg Niżyński”. To bolesny zapis choroby człowieka na progu schizofrenii, który poczuł się Bogiem.

Historia Wacława Niżyńskiego (1889–1950) może inspirować, jak rzadko która. Genialny tancerz, który swoimi szokującymi i pięknymi występami odmienił balet. Polak z pochodzenia, choć w Polsce jeszcze do niedawna nieznany. Uwielbiany przez miliony. Pokonany przez chorobę – w wieku 30 lat wpadł w błąd. Całe życie rozdarte – między dwiema orientacjami seksualnymi, żoną a kochankiem, codziennym życiem a ekstazytycznym tańcem. Całe życie uzależniony od impresaria – Diagilewa, twórcy baletów rosyjskich, który przejął kontrolę nad jego życiem, również miłosnym. Tancerz Diagilewa kochał i nienawidził. I to właśnie m.in. ta niszczycielska relacja wpędza Niżyńskiego w błąd. – Zafascynował mnie fakt, jak cienka jest granica między sztuką, ekstazą a szaleństwem, styk geniuszu i obłądkiem – mówi Tomaszuk.

Swoją sztukę zaczyna w chwili, gdy Niżyński, przebywający w sanatorium, dowiaduje się, że Diagilew umarł. Obiecywał sobie, że zatańczy na jego grobie.



Niżyński (Rafał Gąsowski) w scenie tańca

Zbiera grupę szaleńców i odgrywa stworzenie siebie i świata, swoje wzloty i upadki, sceny z przedstawień – na nowo. A że w szaleństwie nazywa siebie Bogiem – odzwierciedla życie niczym ewangeliczną historię boskiej siły zniszczonej przez tłum. Tomaszuk wykorzystuje w spektaklu elementy liturgii Kościoła wschodniego, przetwarza liturgiczne wezwania, ale ich nie ośmiesza ani nie deprecjonuje. Opowia-

da o człowieku, który chce zbawiać świat, a sam potrzebuje zbawienia.

MONIKA ŻMIJEWSKA

► Teatr Wierszalin, Supraśl, ul. Kościelna 4. Reżyseria – Piotr Tomaszuk, muzyka – Piotr Nazaruk, scenografia – Eva Farkasova, Jan Zavorsky, grają: Rafał Gąsowski (Niżyński), Katarzyna Siergiej (hysteryczna Romola), Pavel

Kryksunov, Ewa Gajewska, Dariusz Matys

// SPEKTAKLE //

sob.-niedz., godz. 18, bilety – 20 zł, rezerwacja biletów: 085 710 88 45

Hasło na dziś: Kości zostały rzucone